KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Maia. — Rok 1834. Piątek. № 129. Jutro, Ś. Paschalis.

Następuiące ogłoszenie podano od Rady Opiekuńczej Domu przytułku i pracy. „Chcąc ułatwić dobroczynnym osobom przykładania się do kosztów utrzymania 50 *kalek* w Domu przytułku i pracy, następuiącą w tej mierze czyni propozycją. Utrzymanie dzienne iednej osoby wraz z ubiorem, przy polepszonej żywności kosztuie dziennie 19 groszy, trzeba więc rocznie na utrzymanie każdego kaleki 231 złp., a na 50 kalek 11,550 złp. 10 gr. Rozkładaiąc te summę przybliżonym sposobem na znaczną liczbę dobroczyńców Instytutu, możnaby ią podzielić na 220 *miłosiernych Akcji* po 1 złp. na tydzień, coby czyniło 11,440 złp. Mogłaby przeto Rada utrzymywać zwyż wspomnioną liczbę kalek z darów dobroczynnych gdyby znalazła 220 dobroczyńców którzyby się raczyli zobowiązać składać dla Instytutu na ręce osób na to przeznaczonych po 1 zł. co tydzień.“ — Mam honor niniejszem uwiadomić Prześw: Publiczność, iż założyłem fabrykę wyrobów różnych z *Gumy Elastycznej* pod firmą J. L. *Wemmer i komp:* Nader znaczna użyteczność zagranicą wynalazku nowego wyrabiania z Gumy elastycznej różnych przedmiotów służących do potrzeb i wygody, stała się dla mnie pobudką do założenia i u nas tej fabryki, nieszczędziłem przeto kosztów ni trudów aby zakład ten nieustąpił w niczem zagranicznym. Już w przyszłym tygodniu dostać będzie można niektórych wyrobów z fabryki naszej w handlu podpisanego; zarazem uwiadamiam iż nawet zupełnie zużywane kalosze z Gumy elastycznej kupuię na wagę. *J. L. Wemmer.* — Nakładem Au. Em. *Gliksberga*, księgarza przy ulicy Miodowej pod filarami, wyszło z druku dzieło: *Krótka nauka praktycznego hodowania owiec przez J. G. Elsnera, autora dzieła: O gospodarstwie trzypolowem iak być powinno urządzonem. Z niemieckiego wolnie przełożył J. N. Kurowski. Z dodaniem uwag nad uszlachetnieniem zwierząt domowych.* Tom in 8vo. Cena złp. 5. P. *Elsner* uważany iest w Niemczech za iednego z pierwszych znawców hodowania owiec. Wszakże i u nas Autor ten chlubnie iest znany i wielce ceniony; czego dowodem zupełne wyczerpanie dzieła wyż wspomnionego *O gospodarstwie trzypolowem* i mocno objawiaiące się żądanie powtórnego wydania, co w literaturze naszej rolniczej rzadkiem iest zjawiskiem i dobroci dzieła najpewniejszą rękojmią. Dzieło nowo wydane, obok gruntownego przedstawienia praktycznego hodowania owiec, ma i tę zaletę iż iest napisane zwięźle, iasno i dla każdego bardzo przystępnie. Dla tego to, szanowny tłumacz, wystawiaiąc w przedmowie że dobre powodzenie owczarni niemal zupełnie od zdatności owczarza zawisło, mówi: „i u nas użyteczne to pismo przynieść może wielkie, i bardzo wielkie korzyści: *może bowiem pośrednio na owczarzy działać*, to iest za pośrednictwem PP. Ekonomów i Pisarzy, którzy powziąwszy z niego dokładne wyobrażenie o sposobie hodowania owiec, łatwo ie potrafią przelać w owczarzy; z któremi częściej przestaią, których częściej maią na oku, i w których częstokroć, więcej niźli sam właściciel owiec maią zaufanie. J dla tych to PP. Ekonomów i czytać umieiących Urzędników gospodarskich w szczególności niniejsze służyć może pismo, lubo i klassa wyższa nie bez korzyści ie odczyta.“ Niemniej także iest ważną dodana przez P. *Kurowskiego* rozprawa Anglika *Berry* „o uszlachetnianiu zwierząt domowych“ przez Towarzystwo Agronomiczne Szkockie uwieńczona. Odkrywa ona bowiem

nowe zasady, iakich w uszlachetnieniu zwierząt trzymać się należy; a które dla naszych PP. Ziemianów tem są ważniejsze, iż pospolicie tą drogą, osięgaią *rasowe*, czyli *krwi czystej* domowe zwierzęta. Powyższego dzieła dostać można we wszystkich Księgarniach Warszawskich, oraz w Biórze Informacyjnem. — Dla nieszczęśliwej w Starem mieście pod Nr 54, przysłano dukata w złocie. — JP. *Kirchner* przedstawił w Lublinie 2 razy *Fałszywą Katalanią* i był od tameczne| Publiczności z zupełnem zadowoleniem przyięty; wezwany on iest do *Londynu*, gdzie się niezwłocznie udaie; w przeieździe wczoraj przybył do *Warszawy*, i iutro iescze będzie miał zaszczyt wystąpić w Krotofili *Fałszywa Katalani*, w której będą różne śpiewy, Galopada i na żądanie komiczny Koncert JP. *Damsego*. — Wczoraj po *Szwedzce*, przywołane JPanny *Żuczkowska* i *Palczewska*. — Dziś w Resursie Kupie: w pałacu Mniszkowskim, wieczór muzyczny, zacznie się o godz: 7. — Według najnowszych opisów w Dziennikach mody na teraźniejszą wiosnę, kształt Kapeluszy powinien mieć rondo bardzo zadarte do góry, a nie zbyt małe, do ozdoby najstosowniejsze są kwiaty. Kapelusze ryżowe ubieraią pod rondem trzema gałązkami kwiatu iabłkowego, lub piórami, mieszanemi z liściami zielonemi. Czepeczki bardzo maleńkie najwięcej zdobią girlandką *ceres* lub wstążkami różowemi. Kolory szaroperłowy, blado błękitny, i orzechowy, przyięte są na kapotki, rondo bardzo długie i zupełnie zamknięte, kokarda tylko z boku. Na suknie, fulary litografowane, zdaią się zastępować miejsce atłasów, najwięcej widać czarnych w bukiety kolorowe. Co do sukien gładkich, kolor szaroperłowy trzyma pierwsze miejsce. Koronki tej wiosny iescze zajmuią Damy, prawie wszystkie suknie i szlafroczki negliżowe są garnirowane koronkami nie tak staroświeckiemi i ciężkiemi iak noszono tej zimy, ale lekkiemi, są dessenio-wane zupełnie świeżym gustem. U sukni być powinny rękawy nieco rozszerzane od dołu, suknie nadzwyczajnie szerokie i długie pelerynki iednego koloru co suknia, bez żadnych przesad, i bardzo mało kolorów iaskrawych, prócz materji litografowanych. Mężczyzni noszą fraki bardzo otwarte, tak nawet aby widać było nieco podszewkę, kamizelki również otwarte. — Od kilku dni pokazało się mnóstwo *Jesiotrów* pod Płockiem, nałowiono ich już bardzo wiele rozmaitej wielkości, osobliwie przy wsi *Radziwiu* przeciw Płocka leżącej; za iednem zaciągnięciem małej czyli krótkiej sieci, po 6 od razu łapano, a że pokupu dla małej ludności nie ma, utrzymuią te ryby na powrozach w Wiśle, do pali przywiązane. Od roku 1807 nie było tak nadzwyczajnego tych ryb połowu. — W *Płocku* od kilku tygodni zadowala Publiczność towarzystwo Aktorów Polskich pod entrepryzą JP. *Chełchowskiego*. — *Wyiątek z listu z Krakowa*. „U nas na *Kazimierzu* w czasie postu został nowy Teatr otworzony przez *Artystów Żydowskich*. Grali sztuki swoie narodowe to iest: w ięzyku hebrajskim, których treść iest ułożona z starego testamentu, niewydawali afiszów, lecz sami aktorowie na nieokulbaczonych rumakach po Kazimierzu objeżdżali. Cena wnijścia była 15 gr., miewali po 100 złotych dochodu. Salka urządzona w guście gotyckim, a że nie iest obszerną, ścisk był niezmierny. Chociaż to iest spekulacja, iednak warta pochwały, że do tego rodzaiu zabawy gust nabieraią, bo w samej rzeczy, Starozakonni Krakowscy lubią zabawy sceniczne.

Z Krakowa 12 Maia. — Wznowiona w stolicy naszej dawna *Szkoła Strzelecka*, na mocy statutu uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 31 Maia 1833 zatwierdzonego, po rozpoczęciu tego rocznych ćwiczeń z dniem 1 Maia; obrała wczoraj iednomyślnie *Królem Kurkowym* W. Macieia *Knotza* obywatela tutejszego, najszczerszy wszystkich Krakowian posiadaiącego

szacunek. JW. Prezes Senatu, Senatorowie i wielu wyższych Urzędników tej szczęśliwej pod opieką 3ch NN. Dworów krainy, raczyli znajdować się na obiedzie danym na salach pałacu Łobzowskiego przez Towarzystwo Strzelców Krakowskich, na którym spełniono toasty; przy odgłosie muzyki i huku z moździerzy; poczem nowy Król kurkowy ubrany w insygnja starożytne, w uroczystej procesji zaprowadzony został do strzelnicy w ogrodzie tegoż pałacu ustanowionej i tam znowu hukiem moździerzy powitany.

Anglja. — Anglicy znajduiący się teraz w Portugalji żalą się, że niedoznaią prawdziwej przyiazni tak od stronników *Don Michała* iak *Donny Marji.* — *Ojcu S.* byli przedstawieni podrożuiący uczony Anglik *Buteson* i iego małżonka, z któremi Jego świątobliwość długo i uprzejmie rozmawiał.

Niemcy. — Mówią, że ostatnie posiedzenie Ministrów Niemieckich w *Wiedniu* było nader ważne; wysłano gońców do pierwszych dworów Europy. — Królewicz następca tronu *Bawarskiego* wkrótce ma przybyć do *Berlina*, ma on wspólnie z następcą *Pruskim* udać się do *Petersburga.* — Żandarm przeieżdżaiąc przez las usłyszał człowieka gadaiącego sam do siebie, między innemi wyrazami były i te „zabiłem Hauzera!“ Żandarm chciał uiąć tego człowieka, lecz znikł w gęstwinie, atoli są ślady. — Dnia 2 b. m. w *Frankforcie nad Menem* więźniowie usiłowali wydobyć się, lecz zapobieżono temu i nastąpi przykładne ukaranie osób maiących w tej mierze wspólnictwo. — Sejm Wielkiego Xięstwa *Hesko-Darmsztackiego*, d. 2 b. m. rozpoczęto, zagaił obrady Minister Skarbu *Hofman.* — Między Austrją i nowem Królestwem Greckiem, ma być wkrótce urządzona poczta.

Francja. — Poseł Francuzki w *Rzymie* żądał od rządu Papiezkiego, aby Marszałek *Burmon* został z państwa Kościelnego oddalony, lecz otrzymał odmówną odpowiedź. — Polityćy przewiduią, że odmówienie należnych wynadgrodzeń Stanom zjednoczonym Ameryki północnej, sprawi skutki szkodliwe dla Francji.

Rozmaitości. — Anglik uczony, który przed kilką laty wydał piękne dzieło o *Skutkach Imaginacji* maiących wpływ na fizyczność człowieka, uzyskał pozwolenie czynienia swoich doświadczeń na zbrodniarzu skazanym na śmierć. Zawiadomiono go więc, że iuż nie na rusztowaniu lecz wewnątrz więzienia życie zakończy a to przez upuszczenie krwi z 4ch iego członków. Delikwent chętnie przystał na to i wprowadzono go do sali z zawiązanemi oczami, położono na stole i lekko w 4ch miejscach dotknięto się końcem zaostrzonego pióra. Na rogach stołu urządzono 4 naczynia napełnione wodą, z których taż miała wolno spływać do podstawionych na ten cel szaflików. Pacjent myśląc że to krew płynęła, zaczął stopniowo słabieć, a co go ieszcze utrzymywało w błędzie to rozmowa taiemna 2ch tamże obecnych Doktorów. „Zdrowa krew, rzekł ieden, szkoda że ten człowiek został skazany na śmierć tego rodzaiu, byłby mógł żyć ieszcze bardzo długo.“ Cyt, odezwał się drugi i zbliżywszy się do pierwszego, zapytał go, lecz tak, ażeby słyszał Delikwent. „Jle też iest krwi w ciele ludzkiem? odpowiedział tamten 24 funtów. „Dotąd uszło 10, nie wiele więc iuż pozostaie w tym człowieku,“ potem oddalił się od niego i szeptać zaczął. Milczenie iakie panowało w tej sali, szum ciekącej wody, tak mocne wrażenie uczyniły na umyśle tego biednego pacjenta, że iakkolwiek ieszcze dosyć miał siły, co raz bardziej słabiał i umarł nakoniec, ani iednej kropli krwi nieutraciwszy. — Według uznania Astrologów *Tureckich*, minuta 20ta po godzinie 1 z południa, iest najszczęśliwszą dla *Halila* Baszy, teraźniejszego zięcia Sułtańskiego, przeto o tejże minucie *Halil* uroczyście złożył Sułtanowi uszanowanie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Tykiel Fel: Dzie: z Siedlec, Fontanna Fran: Ob: z Pułtuska, Dąbski Józ: Dzie: z Leśniewic, Stokowski Stani: Dzie: z Rośli, Białopiotrowicz Jerzy Dzie: z Piastowa, Chłusowicz Fel: Dzie: z Kotunia, Grabowski Fran: Dzie: z Żarnówki, Nagrodzki Jan Dzie: z Wyszkowa, Łubieński Jan Hra: z Okuniewa, Zabokrzycki Szcze: Ob: z Cieszkowa, Dąbrowski Jgn: Dzie: z Kwilna, Ziemecki Andr: Dzie: z Pniwia, Korytowski Tad: Jnten: z Łęczycy, Chmielewski Jan Ob: z Żukowa, Pruszak Alex: Ob: z Żychlina, Kołuchowska Prezesowa z Suwałk, Dobrzański Radca Tytular: z Białostockiego.

DONIESIENIA.

Odebrawszy świeży transport rozmaitych TOWAROW GALANTERYJNYCH iako to: Parasoli damskich i męzkich, iedwabnych i nankinowych w najnowszym guście, Tabakierki, Noże stołowe i kieszonkowe, Brzytwy, Perfumy, Pomady, Róż, Puder i Wachlarze, które po zł: 1 gr: 10 sztuka, się sprzedaią, etc. mam honor polecić się łaskawej publiczności, przyrzekaiąc za cenę umiarkowaną. — *Antoni Zanders,* ulica Senatorska Nr 496, naprzeciw Kom: Woj: w Pałacu Biskupów Krakow: teraz W. Piotrowskiego.

Potrzebna iest Osoba mogąca PRZEPISYWAĆ RĘKOPISMA dzieł w ięzyku Rossyjskim, pięknie i ortograficznie, życząca sobie zgłosić się raczy pod Nr 652, przy ulicy Przeiazd w domu Szwarca, na pierwsze piętro.

Pewna Osoba życzy sobie wyiechać z iaką DAMĄ za granicę lub gdzie kolwiek do towarzystwa, bez żadnej nagrody, podejmuie się nawet do wszelkich małych usług i robotek, bez których się Damy w drodze obejść nie mogą. Wyiazd prędzej czy później nastąpi, każdego czasu iest gotowa. Wiadomość na Niecałej ulicy Nr 614 Lit: F. u Pani Malinowskiej.

OKIEN dwa wielkich na drugi dzień ZIELONYCH SWIĄTEK. Osoby chcące przypatrywać się Publiczności Warszawskiej udaiącej się na Bielany; mogą naiąć w Rynku Nowego Miasta pod Nr 341, na 1m piętrze. Wiadomość iak wyżej, z rana do godziny w pół do dziesiątej.

Podpisana zawiądamia kogo to interessować może iż żyiąc z mym mężem Filipem Paulus Majstrem professji Kowalskiej w Warszawie Nr 215/16 zamieszkałym, żadnego maiątku nie posiadaiącym pod zarządem posagowym, żadnych długów przez niego zaciągniętych lub zaciągnąć się mogących płacić nie będzie gdy cały maiątek iaki teraz przez nas oboiga Małżonków posiadany, należy do nieletnich Dzieci po pierwszym mym mężu Mikołaiu Gilskim pozostałych. — *Katarzyna z Ziołkowskich 1mo voto za Mikołaiem Gilskim, 2do za Filipem Paulus zamężna.*

SIANO powiślańskie piękne i zdrowe, wodą sprowadzone do Warszawy, sprzedaie się w mniejszych i większych partjach dla wygody publiczności, w prost drogi Jerozolimskiej naprzeciw Bulwarku nad Wisłą, po cenie znacznie niższej w stosunku do ceny targowej; na targu bowiem fura średnia iednokonna siana dobrego, mogąca ważyć centnarów 120to funtowych 4, kosztuie około złp: 23, co uczyni za centnar 120 funtów ważący po złp: 7, zaś w mieyscu wyżej wskazanem przy bulwarku przeszło o iedną trzecią część taniej dostać go można.

Jeżeli kto znalazł PASZPORT wydany od Rządu, do Krakowa pod Nr 763, d. 12/24 Lutego, należący do Marji Malewskiej; uprasza się o złożenie go do Drukarni Kurjera, a żądaiącemu, daną będzie nagroda.



Pies z rodzaiu Taxow zabłąkał się d. 13 b. m. czarny, piersi i nogi podpalano nakrapiane, plamki nad oczami żółte, ogon na samym końcu biały. Łaskawy znalazca lub wiadomość o nim maiący, raczy dać znać do domu Burakoskiego na Krak: Przed: Nr 435, na 2gie piętro, a otrzyma prócz wdzięczności nagrody zł: 10.

**** Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, Zupa ucha, Ruska i szczawiowa, Szczupak nadziewany z włoszczyzną i szpikowany z chrzanem, Sandacz po Radziwiłłowsku i z iaiami, Karp sadzony i z rusztu, Okoń po Holendersku z kartofelkami, Karasie smażone ze szczawiem, Pasztet z węgorza na gorąco z sosem, Pieczeń Dominikańska i cielęca z rożna, Zrazy Angielskie, Pierogi Ruskie z pieca, Pierogi gryczane z serem i leniwe.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera, Sniadanie, Pieczeń z rożna wołowa, Zrazy z kaszą grzybową, Szczupak faszerowany, Sandacz po Radziwiłłowsku, Kaczki dzikie, Cyranki i Przepiórki na potrawe lub pieczyste, Karp po gospodarsku, Jaia sadzone na occie, i inne potrawy.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro *Grymasy młodej żony.* *...zywa Katalani* iak wyżej.